



Prof. Aleksandra Lesiak opowiadała o laseroterapii światłowodowej w wykładzie podczas Jesiennej Akademii Dermatologii Estetycznej w Sopotcie w listopadzie 2019 r. "Rynek estetyczny" rozmawiał z dermatolog o jej doświadczeniach z tą technologią. - Innowacyjny sposób dostarczania energii poprzez mikrowłókna pozwala na skutecznie i precyzyjne działanie w trudnych obszarach – zauważa profesor

Innowacyjna laseroterapia światłowodowa



Rynek estetyczny: - Co Pani sądzi o laseroterapii światłowodowej Endolift? Wydaje się, że jest to nowe, ciekawe rozwiązanie...

Aleksandra Lesiak: - Wykorzystywany jest tu klasyczny laser o powszechnie znanej i często używanej długości fali 1470 nm. Natomiast forma użycia lasera jest specyficzna. Sposób podania energii świetlnej poprzez światłowód o średnicy około 300 μm , czyli porównywalnej do włosa, daje możliwość wykonania zabiegu liftingująco-lipolitycznego z małym obciążeniem dla pacjenta.

W tej metodzie działamy światłem jednak jego źródło jest wprowadzane w skórę...

Energia lasera powoduje lipolizę, czyli - upraszczając - dokonuje się rozpuszczenie tkanki tłuszczowej. Z drugiej strony poprzez oddziaływanie temperaturą wpływamy

na kolagen w skórze, stymulując jej odnowę. Przy czym dzięki tej specjalnej formie dostarczenia energii działamy bardzo precyzyjnie. Naszym celem jest tkanka tłuszczowa i włókna kolagenowe. Poprzez wprowadzenie podskórne źródła energii przez bardzo cienki światłowód możemy działać dokładnie tam, gdzie chcemy dotrzeć, zmniejszając ryzyko powikłań.

Czy to jest zabieg skomplikowany do wykonania z punktu widzenia lekarza?

Moim zdaniem jest to procedura, która wymaga wprawy operatora i wcześniejszego zaplanowania zabiegu. Oczywiście każdy zabieg nawet kosmetyczny wymaga przemyślenia, nawet nakładanie hybrydowego lakieru. Endolift jest procedurą bezpieczną jednak stosunkowo inwazyjną, która daje pewien dyskomfort pacjentowi.

Na czym polega ten dyskomfort?

Działamy energią cieplną. Wiązka światła laserowego aplikowana przez światłowód działa na tkanki dzięki reakcji termicznej. Daje to odczucia pod postacią pieczenia, bólu. Stąd ważne jest chłodzenie w czasie zabiegu, najlepiej przy użyciu specjalnej chłodziarki. Jest ponadto czasochłonna. Wykonanie całej procedury liftingu dolnej części twarzy zajmuje około godziny. Ważne jest żeby lekarz przygotował na to pacjenta. Jest to więc zabieg dosyć żmudny, jednak moim zdaniem warty tego poświęcenia, ponieważ daje wyjątkowe efekty liftingu mimo wszystko bez skalpela.

Na jakie efekty możemy liczyć?

Do tej pory nie mieliśmy takiej mniej inwazyjnej metody, która pozwalałaby w skuteczny

ENDOLIFT

sposób precyzyjnie niwelować tkankę tłuszczową w dolnej partii twarzy i jednocześnie stymulować produkcję kolagenu. Nie mówię o chirurgicznym liftingu twarzy, który należy do zabiegów z zakresu chirurgii plastycznej. Procedurę z wykorzystaniem laseroterapii światłowodowej można wykonać w warunkach zabiegowego gabinetu dermatologicznego. Na pewno wymaga ona sterylności. Procedurę powinien wykonać lekarz. Najlepiej poradzi sobie osoba z doświadczeniem dermatochirurgicznym.

Jakie są Pani zdaniem główne wskazania do tego rodzaju zabiegu?

Dla mnie najlepszym wskazaniem jest utrata jędrności - tzw „chomiki”, czy „druga broda” - w obrębie dolnej części twarzy. Poza tym możliwe jest działanie w okolicy oka, choć nie radzę zaczynać od takiego zabiegu, ponieważ wymaga on większej wprawy. Zmieniając grubość mikrowłókna na większą można działać na powierzchniową tkankę tłuszczową na ciele. Mam na myśli takie obszary jak okolice kolan, brzucha.

Wygląda na to, że technologia ta pozwala na radzenie sobie z trudnymi obszarami i problemami, z którymi niełatwo było sobie poradzić przy pomocy dostępnych do tej pory metod?

Rzeczywiście innowacyjny sposób dostarczania energii poprzez mikrowłókna pozwala na skutecznie i precyzyjne działanie w trudnych obszarach.

Jakie są zagrożenia związane z tą technologią?

Każdy zabieg niesie za sobą pewne ryzyko. Działając termicznie zawsze możemy lekko uszkodzić jakieś naczynia, bądź nerwy. Każda pacjentka bezpośrednio po zabiegu będzie odczuwała pewną bolesność, będzie też obrzęk. Najpóźniej po kilku dniach to się wszystko wycofuje. Efekt naciągnięcia skóry będzie widoczny właściwie tuż po zabiegu. Jednak ostateczny efekt uzyskuje się po około trzech miesiącach.

Jest to zabieg lekarski?

Jest to innowacyjny zabieg lekarski, który daje wiele możliwości. Tak jak mówiłam moim zdaniem najlepiej poradzi sobie lekarz z doświadczeniem w zakresie dermatochirurgii. Dobre jest to, że proponujemy pacjentowi jeden zabieg. Nie trzeba go powtarzać. Ważna jest, jak zawsze, właściwa kwalifikacja. Przykładowo przy zbyt cienkiej skórze, czy braku tkanki tłuszczowej istnieje większe ryzyko spowodowania szkód związanych z oparzeniem.

Na pewno jest to obiecująca procedura. Co więcej gabinet, który kupuje tego typu wyposażenie ma możliwość rozszerzenia jego działania poprzez wykorzystanie jako klasyczny laser. Jest też możliwość rozbudowania urządzenia o końcówkę ginekologiczną. Można w różny sposób wykorzystać tą popularną długość fali laserowej 1470 nm.

Dziękuję za rozmowę

Pytania zadawał:
Daniel Mieczkowski



85,5%

usatysfakcjonowanych
pacjentów*

*badanie z 2017 w oparciu o 2000 przeprowadzonych zabiegów

ENDOLIFT

NOWEJ GENERACJI
ŚWIATŁOWODOWA PROCEDURA
LASEROWA (1470 nm) DO
RESTRUKTURYZACJI SKÓRY,
REDUKCJI WIOTKOŚCI I NADMIARU
TKANKI TŁUSZCZOWEJ.



BEAUTY
DERM
AESTHETIC

Wyłącznie dystrybutor w Polsce:
BD Aesthetic Sp. z o.o., ul. Modlińska 335e, Warszawa
tel.: +48 22 290 68 70, www.bdaesthetic.com